

Księga Jozuego

Rozdział 5

1. A gdy wszyscy królowie amoryccy, którzy *mieszkali* po zachodniej stronie Jordanu, i wszyscy królowie Kanaanu, którzy *mieszkali* nad morzem, usłyszeli, że JAHWE wysuszył wody Jordanu przed synami Izraela, aż się przeprawili, struchlało ich serce i stracili całą odwagę wobec synów Izraela. 2. W tym czasie JAHWE powiedział do Jozuego: Zrób sobie ostre noże i ponownie obrzeżaj synów Izraela. 3. Jozue zrobił więc sobie ostre noże i obrzeżał synów Izraela na pagórku napletków. 4. A oto powód, dla którego Jozue ich obrzeżał: Cały lud, który wyszedł z Egiptu, płci męskiej, wszyscy wojownicy, pomarli na pustyni, w drodze po wyjściu z Egiptu. 5. Cały lud, który wyszedł, był obrzezany. Lecz cały lud, który urodził się na pustyni, w drodze po wyjściu z Egiptu, nie był obrzezany. 6. Czterdzieści lat bowiem synowie Izraela chodzili po pustyni, aż wymarł cały naród wojowników, którzy wyszli z Egiptu, gdyż nie słuchali głosu JAHWE. Przysiągł im JAHWE, że nie pozwoli im zobaczyć ziemi, którą JAHWE pod przysięgą obiecał ich ojcom, że nam ją da, ziemię opływającą mlekiem i miodem. 7. Ich synów, których wzbudził na ich miejsce, Jozue obrzeżał. Byli bowiem nieobrzezani, gdyż ich nie obrzezano w drodze. 8. A gdy już cały lud został obrzezany, pozostał on na swoim miejscu w obozie aż do wyzdrowienia. 9. Potem JAHWE powiedział do Jozuego: Dzisiaj zdjąłem z was hańbę Egiptu. Dlatego to miejsce nazywa się Gilgal aż do dziś. 10. Wtedy synowie Izraela rozbili obóz w Gilgal i obchodzili święto Paschy czternastego dnia tego miesiąca, wieczorem, na równinach Jerycha. 11. Nazajutrz po święcie Paschy jedli z plonów tej ziemi, chleby praśne i prażone ziarno, tego samego dnia. 12. I następnego dnia po tym, jak zaczęli jeść zboża tej ziemi, ustała manna; i synowie Izraela już więcej manny nie mieli, ale jedli tegoroczne plony ziemi Kanaan. 13. A gdy Jozue był w pobliżu Jerycha, podniósł oczy i spojrzał, a oto mąż stał naprzeciw niego z wydobytym mieczem w ręku. Jozue podszedł do niego i zapytał: Czy ty jesteś po naszej stronie, czy po stronie naszych wrogów? 14. A on odpowiedział: Nie, gdyż jako wódz wojska JAHWE teraz przyszedłem. Wtedy Jozue upadł twarzą do ziemi, oddał pokłon i zapytał: Co mój Pan rozkaże swemu słudze? 15. I wódz wojska JAHWE powiedział do Jozuego: Zdejmij obuwie ze swoich nóg, bo miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.